

## **Grupa PKP chce przejąć właściciela Euroterminalu w Sławkowie**

PAP 28.02.2008

**Grupa PKP chce przejąć Centralę Zaopatrzenia Hutnictwa (CZH) w Katowicach, do której należy położony przy wiodącym ze Wschodu szerokim torze kolejowym Euroterminal w Sławkowie.**

Planom sprzeciwiają się pracownicy firmy, którzy wysłali listy w tej sprawie m.in. do premiera Donalda Tuska i ministra skarbu Aleksandra Grada. Jak mówią, przejęcie CZH przez PKP oznaczać będzie poświęcenie dobrze prosperującej handlowej firmy tylko po to, by kolej przejęła - nie na rynkowych zasadach - budowane dużym nakładem kosztów i rozwijające się centrum logistyczne.

Według przedstawicieli kolei, włączenie Euroterminalu do grupy PKP to szansa na uczynienie z niego rzeczywistego strategicznego punktu przeładunkowego na szlaku kolejowym z Dalekiego Wschodu do Europy Zachodniej.

CZH argumentuje natomiast, że to staraniem tej firmy terminal rozrasta się i rozwija, a przejmując firmę, PKP chce przyjąć "na gotowe", nie dbając przy tym o handlową działalność CZH, która jest podstawą działalności tej spółki. W ostatnich latach CZH przeszła kompleksową restrukturyzację, stając się dochodową firmą.

"CZH jest przede wszystkim firmą handlową, przychody z działalności logistycznej to poniżej 10 proc. całości. Nawet przy bardzo dynamicznym rozwoju Euroterminalu nadal nie będzie to dominująca działalność spółki. Włączenie firmy do grupy PKP tylko dlatego, że kolej chciałaby samodzielnie zarządzać terminalem, nie ma żadnego uzasadnienia" - powiedziała w czwartek PAP reprezentująca załogę CZH w radzie nadzorczej spółki Beata Warońska.

Innego zdania jest Tomasz Pałaszewski z zarządu PKP. "We wszystkich zainteresowanych krajach partnerami do rozmów są narodowi przewoźnicy kolejowi. Oczekują oni, że podobnie będzie w Polsce. Wówczas łatwiej będzie uzgodnić szczegóły, przede wszystkim spójną taryfę, konkurencyjną wobec transportu drogą morską" - powiedział PAP Pałaszewski.

Podkreślił, że do PKP należy zarówno kończący się w Sławkowie szeroki tor (to właśnie będąca jego operatorem spółka PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa ma nabyć akcje CZH), jak i tory wychodzące z Euroterminalu. Jego zdaniem, dzięki zaangażowaniu kapitału PKP w rozbudowę Euroterminalu będzie można pozyskać ogromny transport kontenerów z Chin, przez Ukrainę do Polski, przy wykorzystaniu infrastruktury i pociągów PKP.

CZH odpowiada, że zgodnie z przyjętą strategią, Euroterminal ma mieć charakter otwarty i wielofunkcyjny, co oznacza zachowanie neutralnej pozycji wobec wszystkich klientów, w tym różnych operatorów kolejowych. Według pracowników firmy, przejęcie terminalu przez PKP w warunkach otwartego rynku kolejowego, to przejaw monopolistycznych zapędów przewoźnika. Przedstawiciele CZH zapewniają, że firma z powodzeniem współpracuje ze spółkami grupy PKP, a problemem jest jedynie postawa zarządu kolei, dążącego - według CZH - do całkowitego przejęcia kontroli nad inwestycją.

Jak mówi Warońska, to dzięki staraniom CZH udało się nie tylko zdobyć fundusze i zakończyć pierwszy etap budowy terminalu, ale także pozyskać do współpracy wielu partnerów. Do Sławkowa stale przyjeżdża m.in. transport kontenerów z Belgii, z którego część ładunku transportowana jest do centrum logistycznego Liski w pobliżu Kijowa. Terminal ma też połączenie m.in. z Gdynią, Moskwą oraz miastami w Niemczech. Wkrótce planowane jest uruchomienie wahadłowego połączenia z Południowo-Wschodnich Chin do Sławkowa, przez Kazachstan.

Pałaszewski przekonuje, że grupa PKP będzie dla CZH dobrym inwestorem i zainwestuje w rozwój Euroterminalu tyle, ile potrzeba. Na początek ma to być do 30 mln zł, za które spółka PKP LHS ma objąć nowe akcje CZH, stając się mniejszościowym akcjonariuszem firmy. Potem, w miarę możliwości, stare akcje CZH, należące do Skarbu Państwa (ponad 11 proc.) i związanej z nim Agencji Rozwoju Przemysłu ARP (ponad 76 proc.) byłyby stopniowo umarzane, aby kolejowa spółka była większościowym właścicielem.

Według Pałaszewskiego, resorty infrastruktury i Skarbu Państwa porozumiały się już w tej sprawie. Decyzja o skierowanej do PKP LHS emisji akcji CZH może zapaść w połowie marca. Wiceminister skarbu, Zdzisław Gawlik, poinformował PAP o akceptacji resortu dla projektu dokapitalizowania CZH, zastrzegł jednak, że rozstrzygnięcia wymaga kwestia, który z podmiotów - ARP czy PKP obejmie akcje CZH. Według niego propozycję, aby było to PKP, popierają przedstawiciele resortu infrastruktury.

Rzeczniczka ARP, Roma Sarzyńska-Przeciechowska, powiedziała natomiast, że toczą się rozmowy z PKP "w jaki sposób strategicznie rozwiązać sprawę przyszłości Euroterminalu". Zapowiedziała, że

decyzje w tej sprawie zapadną 14 marca, podczas nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy CZH. Z kolei według Gawlika, terminy podjęcia decyzji zależą od wyników rozmów między ARP i PKP.

Gawlik potwierdził, że początkowo to ARP miała dekapitalizować CZH, jednak ze względu na propozycję PKP decyzję w tej sprawie wstrzymano do czasu rozpatrzenia propozycji kolei; następnie rozpoczęły się rozmowy ARP i PKP na ten temat. "M.in. brane jest pod uwagę wejście kapitałowe grupy PKP, mające na celu uczestnictwo w rozwoju przedsięwzięcia w zakresie usług logistycznych, podejmowanych dotychczas przez CZH we współpracy z ARP" - napisał Gawlik w odpowiedzi na pytania PAP.

Według wcześniejszych założeń, CZH miała być dokapitalizowana nie przez PKP LHS, a przez ARP. Właściciel Euroterminalu podkreśla, że łączy koszt inwestycji w Sławkowie (ze środków własnych i pozyskanych, w tym z UE i budżetu), to ponad 100 mln zł, a pieniądze z dokapitalizowania (ok. 26 mln zł) mają służyć jedynie dokończeniu przyjętego programu inwestycji. Kilka tygodni temu CZH oddała w Sławkowie do użytku nowy kompleks magazynowy o powierzchni ok. 7 tys. m kw. wraz z niezbędną infrastrukturą przeładunkową. W ub. roku liczba przeładowywanych w Euroterminalu kontenerów wzrosła ponad 10-krotnie, do 23 tys. sztuk, a zainteresowanie przeładunkami wyrażają kolejne firmy, m.in. Toyota, która mogłaby przeładowywać tu części przywożone do swoich europejskich fabryk. Właściciel terminalu ma już kolejne plany jego rozbudowy.

Marek Błoński (PAP)